

## TWÓRCZO, NAWET W KORCU

Ten, kto powiedział, że „w czasie deszczu dzieci się nudzą” chyba nigdy nie podróżował z dzieckiem samochodem dłużej niż 15 minut. Zdarza się, że wybieramy się w daleką podróż – odwiedziny u babci, wakacje na Mazurach... lub zwyczajnie pokonujemy trasę dom – przedszkole i... utykamy w korku. Nuda osiąga wówczas swe szczyty, a szczególnie dotkliwa jest dla małych pasażerów. Wbrew pozorom podczas jazdy samochodem lub w czasie postoju jest zawsze wiele rzeczy do odkrycia i mnóstwo okazji do zabaw rozwijających fantazję, pasjonujących zadań i zabawnych sytuacji. Jak spędzić ten czas, aby zarówno dla dzieci, jak i dla rodziców nie był „drogą przez mękę...” ale czasem mile spędzonym RAZEM na wspólnej (a do tego twórczej) zabawie? Oto kilka naszych odpowiedzi:

### „To, co widzę jest...”

Najprostsza wersja tej zabawy polega na wyszukaniu w pobliżu jakiegoś przedmiotu, np. w kolorze zielonym i powiedzeniu: „To, co widzę jest zielone”. Zadaniem dziecka jest odgadnięcie, o jaką rzecz chodzi. Najlepiej jeśli znajdzie wokół siebie wiele zielonych rzeczy. Potem powinna nastąpić zmiana zgadujących. Można szukać rzeczy w różnych kolorach, a także drewnianych, metalowych, okrągłych itd.

### Archiwum

To nieco trudniejsza wersja powyższej zabawy. Również w tym przypadku ćwiczymy operację abstrahowania, czyli wyróżniania w wybranych obiektach tylko pewnych ich aspektów, a pomijania innych. W tym przypadku również zaczynamy od prostego pytania o rzeczy np. zielone. Tym razem nie chodzi jednak o konkretną rzecz, którą można koło siebie znaleźć, ale generalnie o wszystkie rzeczy zielone (liść, żaba, sałata, ufoludek...). Gdy dziecko wymieni kilka rzeczy zielonych, prosimy o przykłady rzeczy zielonych i jednocześnie długich (włosy rusałki, liana, ogon krokodyla, ...). Potem dokładamy trzecie kryterium, np. rzeczy zielone, długie i jadalne (szczypiorek, spaghetti szpinakowe...). Im więcej kryteriów, tym zadanie trudniejsze!

### Inne przykłady zabaw tego typu:

- \* „Osoba, o której myślę jest / ma ...” – jako odpowiedzi dokładamy kolejne szczegóły dotyczące osoby, którą dziecko dobrze zna;
- \* „Jedzie pociąg, wiezie towar na literę...” – wymyślanie słów zaczynających się na daną literę;
- \* Alfabetyczny wujek – pierwszy uczestnik mówi na przykład: „Mój wujek jest ambitny”. Drugi gracz powtarza o zdanie dodając cechę wujka zaczynającą się na literę „b”. Każda następna osoba dodaje cechę zaczynającą się na kolejną literę alfabetu. Gdy gracze dojdą do litery „z”, zastanawiają się nad cechami alfabetycznej cioci. Tym razem cechy cioci zaczynają się na literę „z”, a kończą się na literę „a”.

### „Co by było, gdyby...”

Dzieci są mistrzami w zadawaniu tego typu pytań: co by było, gdyby nie było nocy; co by było gdyby ciągle była zima; co by było, gdyby samochody jeździły na cukierki; co by było, gdyby nie było dorosłych... (to tylko niektóre autentyczne przykłady). Dlaczego by razem z nimi nie puścić wodzy fantazji i spróbować znaleźć jak najwięcej niezwykłych (co nie znaczy logicznych!) odpowiedzi! W ten sposób ćwiczymy rozumowanie dedukcyjne, a sens zabawy polega na wyszukiwaniu odległych konsekwencji pewnego, z góry założonego stanu rzeczy.

### Wypatrywanie

Do tej zabawy posłuży kolorowe czasopismo lub gazetka z supermarketu. Najważniejsze, żeby były tam zdjęcia z dużą ilością szczegółów. Prosimy dziecko o znalezienie na nim jakiegoś szczegółu, np. pani w zielonym sweterku lub żółtego parasola. Zabawa ćwiczy koncentrację uwagi oraz spostrzegawczość.

### Zabawa folią

Sporo kawałek folii aluminiowej może okazać się doskonałym materiałem anty-nudowym, ćwiczącym przy okazji manipulację i wyobraźnię. Z folii można formować zwierzaki, kulki, biżuterię (bransoletki, pierścionki...) a nawet maski.

Więcej ciekawych pomysłów na zabawy uprzyjemniające podróż samochodem znajdziecie Państwo w książeczce: „Zabawy na czas podróży samochodem” Almuth Bartl, Christian Zimmer. Wydawnictwo JEDNOŚĆ dla dzieci, Kielce 2003.

Magda Penar

